

# DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II.

GDANSK — GDYNIA, NIEDZIELA 50-go CZERWCA 1946 R.

Nr 177 (394)

## Jeśli nie sumienie, to rozum...

Kampania przedreferendalna na się ku końcowi. Wiele w trakcie jej słyszeliśmy słów ważkich, rzeczowych i dostojnych, wiele również przygodnych, wiecowych frazesów, tudzież niemądrych inkwektyw pod adresem przeciwników.

Jeśli chodzi o obóz demokracji obóz twórczej pracy dla Rzeczypospolitej, to rzecz jasna, że niepoczytalne wybryki w rodzaju antymikolajczykowski ulotek i nalepek na słupach i murach Gdyni, Sopotu i Gdańska, nie mogą obciążać ani rządu, ani naczelnego kierownika stronnictw pekawuenowskich. Wybryki tego rodzaju znane są każdej walce wyborczej i wszystkim aktom masowego współzawodnictwa politycznego. Z rezultaty ich inspiratorami są bądź krótkowzroczni fanatycy partyjni, bądź i to najczęściej koniunkturalni wesolkowicze, a nie rzadko pospolici dywersanci, wykorzystujący zamieszanie i działający na rachunek omych zaślepionych fanatyków i koniunkturalnych wesolków.

Jeśli chodzi — podkreślić należy twardo — o te wszystkie czynniki, którym zawdzięczamy, że Polska na schyłku ostatniej wojny weszła na właściwy tor dziejowy, że, jak dotąd przynajmniej nie zrobiliśmy ani jednego zasadniczego błędów, w walce o ideał nowej Polski, prawdziwie demokratycznej, niepodległej i suwerennej, to przecież one właśnie z dobrej a nie z przymuszonej woli zdecydowały o tym, że Naród ma wypowiedzieć swoje ostateczne słowa, akceptujące, bądź odrzucające wytyczoną w manifestie lipcowym i konsekwentnie kontynuowaną drogę.

Zwycięskie partie pekawuenowskie bynajmniej nie arogowały sobie nadrzędnego prawa suwerenne dając w fakcie ogłoszenia referendum w sprawach zasadniczych dla Rzeczypospolitej dowód, że prawo przysługują całemu narodowi.

To, co najbardziej różni rzeczywistość dzisiejszą od przedwzrostowego wczoraj, to niezbity fakt, że legitymacja współrządzących krajem partii nie daje nikomu prawa nadrzędności w stosunku do obywatela, który z takich, czy innych względów, takich, czy innych kryteriów własnego wyłącznie sumienia do żadnej legalnej partii nie należy, że jest i pragnie pozostać bezpartyjnym, ale lojalnym w stosunku do państwa.

Nie raz już podnosiłem na tym miejscu, że bezpartyjni w dzisiejszej Polsce nie są obywatelami drugiej klasy, że mają równe prawa i obowiązki obywatelskie, jak wszyscy inni, najbardziej nawet zaawansowani w propagandzie ideologicznej i programu tego, czy innego stronnictwa, a jeśli ktokolwiek uważa, że z tego tytułu należą mu

## Prochy wielkiego Polaka spoczną w ziemi ojczyściej

### O sprowadzenie zwłok gen. W. Sikorskiego

WARSZAWA (Obsł. wł.) W lipcu br. przypada rocznica śmierci Wielkiego Polaka generała Władysława Sikorskiego. Rada Ministrów po porozumieniu z rodziną postanowiła

zwrócić się do rządu Wielkiej Brytanii o wydanie zwłok generała Władysława Sikorskiego, celem przewiezienia ich do kraju i pochowania w ziemi ojczyściej.

Cały naród dzieli z radością i chwale Rady Ministrów o sprowadzeniu zwłok generała Władysława Sikorskiego.

## Wódz powstania warszawskiego zwolennikiem Niemiec

### Hitlerowscy generałowie o Borze-Komorowskim

WARSZAWA (PAP). Polska opinia publiczna ma dziś możliwość poinformowania się o zakulisowych sprawach powstania warszawskiego, o których większość bohaterów wojny warszawskiej nie wiedziała. Zeznania generałów niemieckich, którzy prowadzili kampanię przeciw powstaniu, a niedawno zostali przesłuchani w Norymberdze przez prokuratora dr Sawickiego — demaskują w całej ohydzie pra-

wdziwe oblicze Komorowskiego. W obecności wielu oficjalnych osób zeznał generał Erich von dem Bach. Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy były nawiązane kontakty z Borem - Komorowskim przez dowództwo niemieckie, von dem Bach odpowiedział twierdząco.

Pytanie: Czy pertraktował pan z Borem Komorowskim przed kapitulacją?  
Odpowiedź: Tak.

Pytanie: O czym pan mówił z Borem Komorowskim.

Odpowiedź: Prowadziliśmy rozmowę towarzyską. Oprócz tego rozmawialiśmy o potrzebach jego i grupy oficerów, związanych z miejscem ich zamieszkania, jedzeniem i udogodnieniami.

Gen. Ernest Rode zeznał: „Uważam że Bór - Komorowski był większym wrogiem Rosjan, niżeli Niemców i dlatego wolał zostać jeńcem niemieckim. Było dla niego rzeczą stosunkowo łatwą przejść przez Wisłę na stronę rosyjską. Jeśli Państwo pozwoli, panie Prokuratorze, chciałbym Panu przypomnieć, że przed wybuchem wojny w 1939 roku niektórzy polscy generałowie, m. in. komendant Polskiej Policji gen. Kordian Zamorski i inni z grupy Piłsudskiego, byli najlepszymi przyjaciółmi niemieckich narodowych socjalistów. Po prostu wierzę, że Bór - Komorowski należał przed wojną do tej grupy zwolenników Niemiec”.

Jakże inaczej wypadł obraz zwykłego żołnierza powstania warszawskiego, którego generał von dem Bach chce użyć, jako parlamentarzysty. Chodziło o młodą dziewczynę. „Poinformowałem ją o treści listu do powstańców, lecz ona odmówiła z miejsca przekazania go dalej, gdyż jak oświadczyła — koliduje z jej honorem przekazanie rodakom listu, który zawiera wezwanie do kapitulacji”.

## Oficjalne oświadczenie USA

### o pożyczce na zakup demobilu dla Polski

NOWY JORK. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że Departament Stanu ogłosił oficjalnie, iż pożyczka dla

Polski na zakup demobilu amerykańskiego w Europie oraz sprzętu kolejowego w Stanach Zjednoczonych, będzie zrealizowana.

## Sensacja na konferencji Czterech

### Byrnes zaskoczony decyzją Mołotowa

PARYŻ (Obsł. wł.) Czterej ministrowie spraw zagranicznych poczynili we czwartek znaczne postępy w pracach i wśród zasadniczych spraw, które zostały uzgodnione, podkreśla się decyzję zwrócenia wysp Dodekanazu Grecji.

Gdy Mołotow skinął głową na znak zgody, by wyspy te przeszły z rąk włoskich w ręce Grecji, Byrnes był tym tak zasko-

czony, że zawołał: „Potrzebuję ze dwie minuty, żeby przyjść do siebie po tej niespodziance”. Na posiedzeniu tym Mołotow ogłosił również, że skłonny jest przyjąć francuskie żądanie poprawek granicznych francusko - włoskich.

Jeśli chodzi o traktaty pokojowe z krajami bałkańskimi, konferencja osiągnęła jedynie mały postęp.

## Przed referendum

### Najważniejsze przepisy na dzień głosowania

Przypominając o obywatelskim obowiązku głosowania, podajemy najważniejsze przepisy dotyczące uprawnień i sposobu głosowania zawarte w ustawie z dn. 28 4. 1946 r.

**Prawo głosowania.**  
Art. 1 ustawy mówi, że prawo głosowania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu głosowania ukończy 21 lat, z wyjątkiem skazanych na utratę praw publicznych przez sąd i pozbawionych wolności. Każdy uprawniony głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie (art. 26).

się specjalne przywileje, ten czyni je i wbrew intencjom twórców nowego nurtu życia politycznego kraju.

W powszechnym akcie głosowania ludowego winni przeto wziąć udział wszyscy, uprawnieni wiekiem i ustalonymi przepisami obywatela bez różnicy przekonań i przynależności politycznej. To jest ten pierwszy kardynalny obowiązek obywatelski. Frekwencja w tym przelomowym akcie wyda nam przede wszystkim świadectwo dojrzałości, czy też niedorozwoju politycznego. Frekwencja in plus zadecyduje przede wszystkim o pozytywnym stosunku do nas opinii światowej.

Drugi obowiązek — ustosunkowanie się do 3 pytań, to kwestia

**Agitacja wyborcza.**  
W dniu głosowania nie wolno: wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani w inny sposób agitować zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz lokalu głosowania w promieniu 100 metrów od lokalu. (art. 23)

**Tajność i czas trwania głosowania.**  
Głosowanie jest tajne. Trwa od godz. 9 rano do 21 bez przerwy. (art. 22) W lokalu głosowania mają być urządzone osłonięte zabezpieczające tajność głosowania. (art. 28).

Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia jego wyniku w lokalu głosowa-

sumienia każdego z nas. Przeciwwstawiając szermierzom negacji i wstecznicstwa historyczne osiągnięcia w walce o byt narodu i państwa, obóz demokracji rządzącej ma prawo liczyć, że tym razem rozum okaże się sumienia obywatelskiego najlepszym wyrazicielem.

Mające uczynić wylom w jednolitym stanowisku narodu owo prosenackie „nie”, lansowane przez kierownictwo dwu legalnych stronnictw jest ostatnim słabiutkim refrenem starszylacheckiego sobiepańskiego weta, nad którym nowy suweren Rzeczypospolitej — Naród Polski przejdzie jutro z trzykrotnym TAK do nowego porządku rzeczy.

B. W. Świącicki.

nia będą obecni bez przerwy, przewodniczący lub jego zastępca i co najmniej dwaj członkowie komisji. (art. 22)

Przewodniczący Obwodowej Komisji czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie głosowania, a także nad zabezpieczeniem tajności głosowania. (art. 25) Przed rozpoczęciem głosowania komisja zbada czy urna jest pusta, po czym urnę zamknie i zabezpieczy. Od tej chwili aż do ukonstatacji głosowania urny otwierać nie wolno. (art. 25)

Przewodniczący i członkowie obwodowej komisji mogą żądać od goszczącego przed oddaniem przez niego głosu, ustalenia jego tożsamości. Głosujący nie posiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające, może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób znanych komisji. (art. 27)

**Sposób głosowania.**  
Głosujący wymieni wobec komisji swoje imię, nazwisko i adres, gdy zostanie stwierdzone, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje on urzędową kopertę i kartę do głosowania. po oznaczeniu za osłoną na kartce swych odpowiedzi głosujący wkłada kartę do koperty i doręcza przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuci kopertę do urny.

Odpowiedzi na pytania udziela się przez wpisanie do karty wyrazu „tak” lub wyrazu „nie” przy każdym pytaniu. Wyraz „tak” może być zastąpiony krzyżykami. Wyraz „nie” może być zastąpiony kreską (art. 33). Niewypełniona przez głosującego karta jest ważna. Przy czym uważa się, że głosujący udzielił odpowiedzi potwierdzających.

Na marginesie procesu

Jak się broni krwawy „Gauleiter“

Greiser, jak już czytelnicy sprawozdań z procesu zdolali z pewnością się zorientować, nie zrezygnował ze swej obrony i podjął uporczywą walkę o życie. W jego mniemaniu walka ta nie jest beznadziejna. Świadczy o tym dobitnie jeden z listów pisanych przez niego z celi więziennej do swej żony. Powołując się w tym liście na miłosierdzie boskie wyraża głęboką wiarę, że nieporozumienie na skutek którego znalazł się na ławie oskarżonych, zostanie pomyślnie wyjaśnione, i że znów wróci na łono rodziny w objęcia żony. Rezygnuje poza tym z wszelkich rozkoszy i mówi, że będzie dla niego szczęściem mieszkać razem chociażby w jednej „sztubie“ (izbie).

Cały wolny czas poświęca on na gromadzenie materiałów służących do obrony. Urastają one już w obrzymią księgę. Do swej dyspozycji ma nawet w celi maszynę do pisania (niejeden z dziennikarzy pozazdrościłby mu tej wygody).

Jak wynika z pierwszych dni procesu Greiser obrał dla swej obrony dwojaką drogę. Jest nią

METODA NEGACJI I METODA ZRZUCANIA ODPOWIEDZIALNOŚCI NA INNYCH

Na wszystkie niebezpieczne dla niego pytania odpowiada stereotypowym znanym już z procesu norymberskiego, twierdzeniem, że

O NICZYM NIE WIE.

Stara się przy tym skierować bieg procesu na szczegóły i incydenty mniejszej wagi, w których łatwiej mu jest dowiedzieć, że wymykały się one spod jego kompetencji i że mógł o nich nie wiedzieć.

W związku z tym pozostaje linia oskarżenia, które stara się wykazać że w procesie Greisera nie chodzi o szczegóły, lecz

O CAŁY SYSTEM ZBRODNI NIEMIECKICH

zwanych niewinnie okupacją i że Greiser nie odpowiada za poszczególne fakty przestępstwa, dokonywane przez niego bezpośrednio, lecz o sprawstwo pośrednie, o kierowanie ogólnym planem niszczenia polskości w t. zw. „Warthegau“.

Druga z obranych przez Greisera metod obrony t. zn. metoda zrzucania odpowiedzialności jest typowa dla wszystkich zbrodniarzy wojennych. Ciągący się przez długie miesiące proces norymberski nauczył ich, że nie należy się do niczego przyznawać, a w każdym bądź razie nie przyznawać się do przynależności do SS i zwałać całą winę na niezjących: Hitlera i Himmlera. Greiser jest co prawda o tyle wyjątkiem, że jest

ENTUZJASTA HITLERA

choć, jak twierdzi jego program znany tylko z ulotek i główną odpowiedzialność za „pożalowania godne wypadki“ — jak sam mówi — w Polsce składa przede wszystkim na Himmlera. Można zaryzykować twierdzenie, że jeśliby danym było sądzić Hitlera i Himmlera, to ci z kolei dowodiliby, że opracowany przez nich system był w sposób humanitarny i godny naśladowania, lecz jedynie wykonawcy go wypacili. Winiących więc nie ma. Góra zrzuciła odpowiedzialność na dół, a dół na górę.

ZADANIEM NASZEGO TRYBUNAŁU NARODOWEGO

będzie udowodnienie podczas procesu zbrodniarzy hitlerowskich, które Greiser rozpoczął, że winni oni są przede wszystkim udziału w systemie hitlerowskich rządów, popierania ich i zgadzania się na nie. Greiser tłumaczy się, że nie mógł wystąpić z NSDAP, bo to była organizacja napół wojskowa, zresztą groziłaby mu — powiada — utrata stanowiska. Nie groziłaby mu jednak z całą pewnością natychmiastowa śmierć, której groźba także nie zawsze jest podstawą do zasłaniania się statutem wyższej konieczności.

Dziś

GREISER PROPONUJE PRZYJĘCIE GO DO ARMII CZERWONEJ

l współpracę na innych odcinkach, dlatego ten sam Greiser, jeśli istotnie nie godził się z systemem wojny prowadzonej przez Niemcy i jeśli ma tak wysokie poczucie humanitaryzmu, jak twierdzi obecnie, nie zrezygnował z pałaców namiest-

nika Wielkopolski i nie poszedł, jak chce dziś, do zwykłej „sztuby“, jako zwykły robotnik“.

WYBRAŁ DROGĘ OPORTUNIZMU I ZBRODNI.

I dlatego niech się nie dziwi ten pan życia i śmierci 5 milionów Polaków, że go

Premier Osóbka-Morawski przemawiał w Bydgoszczy i Toruniu

WARSZAWA. (PAP) — Podczas swego pobytu w Bydgoszczy premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka-Morawski wygłosił przemówienie na zebraniu inteligencji tego miasta.

„Polska racja stanu — stwierdził m. in. Premier — wymaga przede wszystkim jedności całego narodu. Dlatego musimy tępić wszelkie objawy rozbijania naszego społeczeństwa i zespolić się w danu odpowiedzi twierdzącej w dniu referendum“.

Po przemówieniu ob. Premiera wystąpił w ramach dyskusji na temat polityki gospodarczej Polski, minister Aprowizacji i Handlu ob. Jerzy Sztachelski. Mówca zobrazował osiągnięcia naszej młodej gospodarki w porównaniu z innymi krajami w Europie oraz ze stanem gospodarki w latach powojennych po okresie pierwszej wojny światowej.

„Za kilka lat będziemy mieć Polskę silną, z ustabilizowaną polityką wewnętrzną i gospodarczą. Ażeby jednak tego rozwoju nie hamować, „powinniśmy widzieć szkodliwość polityki wewnętrznego rozbijania narodu przez grupy elementu wrogiego, zrozumieć, że powinniśmy wobec referendum zająć stanowisko pozytywne“.

W Toruniu, dokąd Premier Osóbka-Morawski przybył po raz pierwszy na rynku staromiejskim odbyło się wielkie zorządzenie, na którym po przemówieniu Premiera na temat aktualnych zagadnień pol-

sądzi Polski Trybunał Narodowy.

Za jego plecami siedzi na ławie oskarżonych straszny cień niemieczyny, która nie przestała ciągle grozić całej cywilizowanej ludzkości i na nią zapadnie w tym procesie sprawiedliwy wyrok.

W. Kraśko

Wiceminister Modzelewski gościem rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP). Prasa francuska ogłasza następujący komunikat: „Rząd francuski zaprosił Pana Modzelewskiego, wiceministra spraw zagranicznych Polski do przybycia do Paryża około 10 lipca. W czasie tej wizyty, przewidzianej od dawna będą przez polskiego ministra stanu przeprowadzone z panem George Bidault rozmowy w różnych sprawach, interesujących Francję i Polskę“.

wewnętrznej i zagranicznej uchwalono rezolucję, w której zebrani zapewniają, że będą z całych sił popierać demokratyczny Rząd Jedności Narodowej, a w dniu głosowania ludowego trzykrotnym „tak“ zadowolonej i jednolitej.

Podobnie jak w Bydgoszczy i w Toruniu przyjmowało entuzjastycznie społeczeństwo miasta Inowrocławia Premiera Rządu Jedności Narodowej.

Zydzi palestyńscy podejmują współpracę z Polską

WARSZAWA. (PAP) — Premier Edward Osóbka-Morawski otrzymał z Tel-Awivu od komitetu palestyńskiego depezę następującej treści:

„Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić o utworzeniu Komitetu Palestyna — Polska którego zadaniem jest propagowanie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, wymiany dóbr kulturalnych, zdobyczy wiedzy i sztuki oraz współpraca na polu ekonomicznym. Imieniem Komitetu, który reprezentuje całe żydowskie społeczeństwo postępuje w Palestynie przesłamy Rządowi życzenia jak najlepszych rezultatów w pracy nad budową demokratycznej Rzeczypospolitej — matki dla wszystkich obywateli. Wierzymy, że współpraca wolnych narodów doprowadzi do ostatecznej klęski faszyzmu i nazizmu“.

ki oraz współpraca na polu ekonomicznym. Imieniem Komitetu, który reprezentuje całe żydowskie społeczeństwo postępuje w Palestynie przesłamy Rządowi życzenia jak najlepszych rezultatów w pracy nad budową demokratycznej Rzeczypospolitej — matki dla wszystkich obywateli. Wierzymy, że współpraca wolnych narodów doprowadzi do ostatecznej klęski faszyzmu i nazizmu“.

Udział Polski w wydatkach UNRRA

WARSZAWA (PAP). Rząd Polski przekazał tytułem składki na budżet administracyjny UNRRA swój udział za rok 1946 w wysokości 130 tys. dolarów.

stracyjny UNRRA swój udział za rok 1946 w wysokości 130 tys. dolarów.

Krzyżem partyzanckie dla prem. Osóbki-Morawskiego i wiceprem. Gomułki

WARSZAWA. (PAP) — Prezydent Bolesław Bierut odznaczył „Krzyżem Partyzanckim“ premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Władysława Gomułkę

kim” premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Władysława Gomułkę

Mroźące krew w żyłach zeznania Michałowicza Pobił rekordy okrucieństw na wzór niemiecki

BELGRAD (PAP). „Proszę w imieniu ludności mojej wsi o skazanie Michałowicza na karę śmierci i o powieszenie go publicznie na głównym placu“ — powiedział Milono Lazarewicz, wieśniak, świadek na dzisiejszej sesji procesu Michałowicza i 23 jego towarzyszy.

Świadek opisywał masakry dokonywane przez czetników i to co nazywali oni „czarnymi sądami“ Sympatycy partyzantów byli, jak mówi świadek, zarzynani często po uprzednich torturach. Danit Marinkowicz, lat 43, Serb powiedział: „Wygnano mnie z domu, poderżnię-

to mi gardło, obecnie mam sztuczny przelyk“. Świadek wymienia poszczególnych przywódców czetników, którzy są odpowiedzialni za te krzywdy.

Michałowicz zaprzecza, jakoby wydał rozkazy zabijania ludzi. „Nigdy nie pochylałem moich dowódców za mordęstwa“.

Pułk. Djuricz mówi: „Zrozumiałem, że Michałowicz jest zwykłym Quislingiem i napisałem memorandum do brytyjskich misji, ale misja brytyjska nie interweniowała“.

Pułk. Djuricz, który był najlepszym dowódcą Michałowicza powiedział, że wzbraniał się wykonywać rozkazy Michałowicza zwalczania partyzantów albańskich następnie zaś nie zgodził się na zamordowanie pewnego majora brytyjskiego nazwiskiem Robertson.

Zła pogoda wykluczy próbę bomby atomowej Wiatry mogą roznieść zabójcze pierwiastki

NOWY JORK (PAP) Sprawozdawca PAP na pokładzie okrętu „Palachian“ donosi: Jak wiadomo, dnia 1 lipca zrzucana zostanie na atolu Bikini bomba atomowa nowego typu. Ponad 40 tysięcy ludzi, 150 samolotów, i 260 jednostek morskich wezmie udział w tej próbie. Hołc okrętów, na których wypróbowane będzie działanie bomby atomowej wynosi 77. Pokład odbędzie się w obecności obserwatorów ZSRR, francuskich, angielskich, polskich, kanadyjskich, meksykańskich, brazylijskich, holenderskich, egipskich, chińskich i australijskich. Obserwatorzy z granicznymi i dziennikarze będą mieli ograniczoną swobodę ruchów. Odebrano im aparaty fotograficzne. Władze wojskowe podadzą do wiadomości jedynie te szczegóły, które uważają za stosowne. Organizatorzy pokazu

podkreślają że pokaz ma nie tylko cele wojskowe lecz i naukowe. Cel wojskowy, dostosowanie floty morskiej do nowych warunków wobec wynalezienia bomby atomowej.

Cel naukowy: zbadanie skutków wybuchu nad wodą i na wodzie, oraz wpływu radioaktywności na temperaturę oceanu i na istoty żywe. W Bikini umieszczono w tym celu wiele zwierząt domowych jak myszy, króliki, świnię, kozy i psy.

Próba z bomba atomowa będzie przeprowadzona 1 lipca jedynie, jeżeli pogoda będzie dopisywać. W przeciwnym wypadku chmury i wiatry mogą roznieść zabójcze radioaktywne substancje. Na wszelki wypadek przygotowano kilka okrętów szpitalnych.

Nowy paradoks zakłamania niemieckiego Inspirator goebbelsowskiej propagandy zwolennikiem prawdy

NORYMBERGA. (PAP) — Hans Fritsche, naczelny kierownik goebbelsowskiej propagandy radiowej oświadczył na ostatnim posiedzeniu Trybunału, że celem jego audycji w czasie wojny było wprowadzenie rozdzwiku między aliantami przez wykorzystywanie rozbieżności w ich ideologiach. Fritsche, określający swoją akcję jako „dozwoloną metodę prowadzenia wojny“, mówi o sobie, że wtedy pragnął rozłamu między aliantami tak bardzo, jak teraz pragnie ich jedności. Objasnia to mówiąc, że w razie jakiegokolwiek konfliktu między aliantami, Niemcy padłyby pierwszą jego ofiarą.

działnym atakami tak partii, jak i ministerstwa spraw zagranicznych“.

Fritsche usiłuje udowodnić, że „prowadził rozpaczliwą walkę przeciwko nieodpowiedzialnej propagandzie o cudownej broni“. W ogóle oskarżony przedstawia się, jako przeciwnik kłamstw, szerzonych przez ministerstwo propagandy.

Giral wierzy w rychłe obalenie gen. Franco

LONDYN. (PAP) — Jak donosi z Nowego Jorku agencja Reutersa, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji, dr Jose Giral oświadczył: „Jestem zdania, że ustrój gen. Franco zostanie obalony w ciągu najbliższych miesięcy. Wierzę w to, ponieważ ustrój gen. Franco stał się potępiony na zasadzie decyzji podkomisji przy Radzie Bezpieczeństwa, jako ustrój faszystowski“.

Obrzymia większość Konstytuanty za rządem Bidault

PARYŻ (PAP). Po wysłuchaniu przemówienia premiera nowego rządu francuskiego George Bidault — Zgromadzenie Konstytucyjne przystąpiło do głosowania wotum ufności dla gabinetu. Zostało ono przyjęte większością 510 głosów przeciwko 4 i przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

TRYGVE LIE NAWOŁUJE WIELKĄ CZWÓRKĘ DO KOMPROMISU

NOWY JORK. (PAP) — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, przemawiając w Nowym Jorku podkreślił m. in. że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może skutecznie zabezpieczyć pokoju, o ile wielkie mocarstwa nie okażą gotowości do kompromisu.

# Manifestacja świata pracy Wybrzeża w przededniu referendum

W dniu 27 czerwca br. Gdańsk był widownią wspaniałej manifestacji świata pracy Wybrzeża, solidaryzującego się w pełni z trzema pytaniami Głosowania Ludowego. W dniu tym z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Głosowania Ludowego w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Gdańsku odbył się centralny wiec przed referendum.

Na terenie Stoczni Nr. 1 w Gdańsku zebrały się

## TYSIĄCZNE TŁUMY

zrzeszone w związkach zawodowych i radach zakładowych.

Do zebranych przemówił ob. **Zambrowski** członek KRN. Prelegent zobrazował dzieła i osiągnięcia Demokratycznego Rządu Polskiego co do rozbudowy życia gospodarczego i politycznego Polski oraz troski o poprawę bytu ludności pracującej.

Mówca wezwał wszystkich do jednomyślnego zmanifestowania swej solidarności z Rządem Jedności Narodowej, odpowiadając przy głosowaniu ludowym na wszystkie trzy pytania TAK.

Z kolei zabrał głos wojewoda gdański inż. **Zrałek**. Wojewoda gdański powiedział, iż na Wybrzeżu znajduje się największy procent uczącej się młodzieży. Akcje siewna w woj. gdańskim ukończono w 90 proc. Pożyczkę Odbudowy Kraju oddano w 200 proc. Porty Gdańsk i Gdynia mimo stanu 30 proc. urządzeń przeładunkowych, jakie obecnie porty posiadają, zwiększają z dnia na dzień swoje obroty i kwitnie handel zamorski. Wojewoda zakończył swoje przemówienie słowami: „Wzywam społeczeństwo województwa gdańskiego do złożenia trzykrotnej odpowiedzi TAK jako przedstawiciel Rządu i jako Polak”.

Na wiecu uchwalono rezolucję następującej treści:

Zgromadzona na wiecu manifestacyjnym w dniu 27 czerwca ludność m. Gdańska, świadoma doniosłości chwili historycznej i zasadniczych rozstrzygnięć jakie mają zapas w dniu 30 czerwca br. uchwała jednomyślnie odpowiedzieć na wszystkie pytania głosowania ludowego trzykrotnie TAK.

Ludzie pracy Wybrzeża chcą parlamentu jednoizbowego, wzmocnienia władzy demokratycznej w kraju i utrwalenia po wieczne czasy granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nisie. Zgromadzeni nie dopuszczają do powrotu władzy karteli, dworów szlacheckich i senatu — ośrodka ich „knowań” przeciw interesom mas pracujących.

Ludność miasta Gdańska, znajdując się od pierwszej chwili w czynnej walce z niemiecką, odwiecznym wrogiem Narodu Polskiego, oświadcza, że i nadal będzie wraz ze światem pracy całej Polski wznosić fundamenty demokratycznej władzy ludu w państwie i wiernie stać na straży jego prastarych, piastowskich granic.

Po odczytaniu tej rezolucji zebrani w kilku zorganizowanych kolumnach, ze sztandarami, orkiestrami i transparentami przeszli pochodem przez miasto i na placu Partyzantów we Wrzeszczu odbyła się druga część manifestacji.

Do zebranych tłumów przemówił imieniem KCZZ sekretarz generalny ob. **Rusinek**.

Obywatele, okres walki o wolność narodu i jego wielkość został zakończony. Za nami Polska kryzysu, bezrobocia i ne-

dzdy, za nami długie lata wojny i okupacji.

Wracając myślami do 1939 r. pamiętamy jak radzili nam składać broń ci, którzy zorganizowali przewrót majowy, narzucili konstytucję, przysięgali przed Bogiem i historią, że bronić jej będą do ostatniej chwili. My świat pracy nie mówiliśmy tego ani 11 listopada czy 1 maja, ale co dnia i co godzinę dawaliśmy przykład naszego poświęcenia. Kiedy wybuchła wojna my ludzie pracy powiedzieliśmy „nie rzucim ziemi skąd nasz ród”, Polska nie zginie, bo Polska jest wieczna. Wzięliśmy do ręki broń, gdy jej zabrakło chwyciliśmy za kosy, dokumentując swoją wierność składając ofiarę krwi.

W dniu 30 czerwca br. ślubujemy Narodowi i całemu światu naszą wierność dla wolnej i sprawiedliwej Polski.

Mówimy na Wybrzeżu i niech słyści cały świat i niech będzie przekonany, że nie ma siły na świecie, która mogła powstrzymać rozpoczęły pochód ku Nowej Wielkiej Polsce.

## ODPOWIEMY TRZY RAZY „TAK” BO NIE CHCEMY WOJNY.

Chcemy demokracji, utrwalenia granic na Zachodzie i pragniemy, aby cała Polska po wieki wieków była niepodległa i suwerenna.

W dalszym ciągu ob. **Rusinek** podkre-

lił ofiarności i wysiłek robotników i inteligencji pracującej Wybrzeża, która składa wiele ofiar i poświęcenia w pracy ku odbudowie.

Mówca podkreślił, iż

## POLSKĘ BUDUJE ŚWIAT PRACY

a nie szlachta i kapitaliści, iż Rząd jest pełen uznania dla twórczego wysiłku robotnika i wydał dekret usuwania z Wybrzeża wszystkich nierobów, a uzyskane mieszkania zostaną oddane dla ludzi pracy. Dekret ten powstał z inicjatywy K. C. Z. Z. Oczywiście Wybrzeże z tych, którzy nie pracują, zaś tutaj pozostaniecie wy — ludzie pracy. Na miejscu będących w planie likwidacji powstaną spółdzielnie. Możecie być pewni, że Polska będzie i wolna i dla wszystkich sprawiedliwa.

W dniu 30 czerwca odbędzie się generalna rozprawa z wrogami ludu. Nastąpi zamknięcie drogi dla tych, którzy w 1939 r. opuścili Polskę. W Polsce zostanie i rządzić będzie lud pracy.

Schodzącego z trybuny ob. **Rusinka** nagradzali zebrani hucznymi oklaskami, co jest dowodem, że społeczeństwo Wybrzeża w pełni solidaryzuje się z dążeniami Rządu Jedności Narodowej oraz z uchwałami KCZZ i w głosowaniu odpowie trzykrotnie TAK.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

## Kapitan Hove po siedmiu latach w Gdyni W sierpniu 1939 r. ostatni opuszczał Gdynię

W porcie gdańskim znajduje się norweski statek „Thordenskjold”. Przywiózł on ładunek kartofli z Norwegii. Kapitanem statku jest nasz stary znajomy, kpt. Hove. Miło było odwiedzić starego znajomego, tym bardziej, że kpt. Hove na tymże statku „Thordenskjold” był jednym z ostatnich, którzy w końcu sierpnia 1939 r., tuż przed wybuchem wojny, opuścili port gdański.

Wojna zastała go na Bałtyku. Był nawet zatrzymany przez patrol niemiecki. Ledwo zdołał wyostać się z wód bałtyckich. Niemniej ciekawe są przygody wojenne kpt. Hove.

Po napadzie Niemców na Norwegię, kapitan Hove zdołał wyostać się z Norwegii wraz ze swym statkiem. W dodatku zabrał z sobą swoją rodzinę i do dziś jeździ z żoną i córkami. Przez cały czas wojny znajdował się w służbie alianckiej i woził różne ładunki, głównie cement na wyspy Owcze na budowę umocnień. Niejednokrotnie znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie, ale szczęście mu dopisywało i po 7-miu latach znowu przybył do Gdyni, aby obsługiwać polski handel zagraniczny.

## 120.000 zł ofiarowanych przez konsula Szwecji min. Kwiatkowski przekazał na pomoc studentom

W dniu 25 bm. w Delegaturze dla Spraw Wybrzeża odbył się akt wręczenia darów gotówkowych, z ofiarowanej sumy 120.000 złotych przez Konsula szwedzkiego p. Dryzeliusa do dyspozycji inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego na cele charytatywne.

Wręczenie wyznaczonych przez min. Kwiatkowskiego sum pieniężnych odbyło się w obecności szlachetnego ofiarodawcy.

Kwota 120.000 zł podzielona została, jak następuje:

Wydż. Opieki Społecznej m. Gdańska 30.000 zł; Wydż. Opieki Społecznej m. Gdyni — 30.000 zł; Bratnia Pomoc Stud. Politechniki Gdańskiej — 35.000 zł; Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlu

Morskiego w Gdyni — 10.000 zł; Bratnia Pomoc Studentów Akademii Lekarskiej w Gdańsku — 8.000 zł oraz na pomoc studentom Liceum Budownictwa Okrętowego w Gdańsku — 7.000 zł.

## Przed referendum

## Trzykrotne „tak” skarbowców

Dnia 28-go czerwca 1946 r. odbyło się zebranie w świetlicy gdańskiej Zw. Zawodowego Pracowników Skarbowych R.P., skupiającego pracowników Urzędów Skarbowych, celnych, likwidacyjnych mienia

Wręczając dary, min. Kwiatkowski wygłosił krótkie przemówienie, zwrócone do ofiarodawcy, któremu podziękował w serdecznych słowach za ten nowy przejaw przyjaźni szlachetnego narodu szwedzkiego dla Polski.

W imieniu obdarzonych instytucji przemawiała p. Jaworska, naczelnik wydziału opieki społecznej w zarządzie miejskim Gdańska.

## Demokracja buduje — reakcja rujnuje Głosuj 3 X TAK

którą dzisiaj przeżywamy z odzyskaniem Prus i Gdańska. Autor, urzędnik Sekretariatu Generalnego R.P. w r. 1939, został ogarnięty pożąga wojenną na posterunku przy wykonywaniu swych czynności, spoiniewierany, uwięziony, dzięki paszportowi dyplomatycznemu zdołał unieść głowę z tego pogromu, by zaświadczyć groźnej prawdzie naszej katastrofy ówczesnej.

W prostych słowach kreśli dzieje ucisku tuż przed wybuchem wojny, przygotowania hitlerowców do walki, ucisk i zabójstwa wśród żywołów wiernych Polsce. Wreszcie sceny krwawej krzywdy tych rodaków, którzy w moc niemiecką się dostali. Padają nazwiska tych, których rozstrzelano, wywieziono do Stutthofu, maltretowano, katowano.

Osobną kartę poświęca walce o Poczcie Polskiej i o Westerplatte. Jako naoczny świadek, żyty z terenem i ludnością, rzuca on pełnymi garściami informacje o wydarzeniach tych niezwykłych dni, zapowia-

dających, zdawało się, wieczną klęskę dla polskości.

Z ciekawością, z ulgą w sercu, czyta się ten raport z Gdańska dzisiaj kiedy wiemy, że karta odwróciła się, że ta tłuszcza, która pluła na prowadzonych Polaków, była ich, wyciągała i mordowała, musiała opuścić polskie miasto Gdańsk. Autor, nie przesadzając w niczym opisu, umie wytłumaczyć nam, że w pierwszych dniach września rzeczy przedstawiały się dla polskości bardzo groźnie, nastrój przynębiający, żywił polski wydany na łaskę i niełaskę agresora. Uchwycenie tego nastroju, garść nazwisk, naszkicować toku wypadków mają wagę dokumentu.

Książka ukazała się jako pierwszy tomik „Biblioteki Ziemi Odzyskanych”. Oczekujemy zapowiedzianych pozycji dalszych w tej serii. Prusy, Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska, Śląsk przesunąć się winny jak najszybciej przed czytającą publicznością polską, zainteresowaną w dziejach Ziemi Odzyskanych. Oby stało się to jak najwcześniej. Chcemy książek o Zachodzie.

## Pracownicy szkolnictwa za trzykrotnym TAK

Zarząd Okręgu Z. N. P. w Gdańsku-Sopocie komunikuje, że pracownicy szkolnictwa (nauczyciele i pracownicy administracji), zebrani na specjalnej konferencji, poświęconej referendum, postanowili stanąć karnie do urn wyborczych we wspólnym szeregu mas pracujących, robotniczych i chłopskich pozytywnie ustosunkowując się do wszystkich pytań referendum zgodnie ze stanowiskiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

## Wojna zaczęła się w Gdańsku

Pośród miast polskich, odzyskanych po lat tysiącu, obok Szczecina, Wrocławia, Głogowa, Opola na pierwszym miejscu nie wątpliwie postawić trzeba Gdańsk. Odzyskanie go obecnie, to nie połowiczne posiadanie z roku 1919—1939, to powrót do władania nim niepodzielnie, jak przed rokiem 1309. Jeśli dodać owoładnięcie całym zapleczem wschodniopruskim, Warmią i Mazurami, i zlikwidowanie w ogóle koszmaru krzyżackiego na północy od granicy polskiej, to rok 1945 jest datą przełomową, jedyną, czynną w najsmielszych snach tylko przewidywaną.

Książka Knauffa pt. „Wojna zaczęła się w Gdańsku” — wydana przez Państwowe Zakłady Wydawnictwa Szkolnych — opowiada o momentach od września, od dnia 1-go, kiedy w Gdańsku działy się rzeczy, zapowiadające zupełnie inną sytuację, niż ta,





OGŁOSZENIE PRZETAŁGU

Powiatowy Urząd Ziemi w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie cegielni państwowych: 1) Kaldowo gminy Kaldowo (koło Malborka), 2) Nitych gminy Nitych, 3) Brentowo gminy Lostowice. W ofertach należy uwzględnić: 1) remont jaki ma być dokonany na koszt dzierżawcy przed uruchomieniem zakładu, 2) remont kapitalny, jaki obciąża Państwowy Fundusz Ziemi, 3) wysokość czynszu dzierżawnego, 4) termin uruchomienia zakładu. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę cegielni” należy składać w Powiatowym Urzędzie Ziemi w Gdańsku, ul. Traugotta 83b do dnia 4 lipca 1946 r. do godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 lipca 1946 r. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit o wpłonie wadium w wysokości 2 procent ogólnej sumy. Powiatowy Urząd Ziemi w Gdańsku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami. Bliższe informacje w biurze Powiatowego Urzędu Ziemi w Gdańsku w godzinach urzędowych. Komisarz Ziemi (O. Burdacki)

Table with 2 columns: 'Wysokość wynagrodzenia obliczona w stos. rocznym w zł.' and 'Stopa procentowa podatku'. Rows show values from 36,000 to 140,000 and rates from 1 to 12.

Table with 2 columns: 'Wysokość wynagrodzenia oblicz. w stos. rocznym w zł.' and 'Roczna suma dod. opłaty w zł.'. Rows show values from 36,000 to 140,000 and corresponding annual sums.

Wakacyjne Kursy Handlowe przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym w Gdyni. Z dniem 1 lipca br. rozpoczynają się 3-miesięczne Kursy Handlowe w Gdyni przy ul. Morskiej 77. Wykłady obejmują następujące przedmioty: księgowość — organizacja i technika handlu — arytmetyka handlowa — korespondencja handlowa — geografia gospodarcza — stenografia — pisanie na maszynie. Zapisy codziennie w Kancelarii Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Gdyni przy ul. Morskiej 77 od 9 do 13 i od 16 do 18. 5487-k

Repertuar kin Gdynia. WARSZAWA — Szary Lord. ATLANTIC — Dni i noce. GRABOWEK FALA — Obawa przed skandalem. CHYLONIA PROMIEN — Cyrk. GDANSK SWIATOWID — Pojedynek. Sopot POLONIA — „Przerzydlony”. BAŁTYK — Górą dziewięć, dołgi w złotych. WRZESZCZ BAJKA — Skrzydlaty doręcznik. CLIWA POLONIA — Wołga, Wolga. WJHEROWO SWIT — Jeden z naszych samolotów. SŁUPSK POLONIA — Srebrna Flota. ICBW WISLA — „Adieu”. LEBNO FREGATA — Cztery serce. PUCK MEWA — Zuchot.

Program Rozgłośni Gdańskiej NA SOBOTĘ, 29. VI. 1946 r. na fal 1339 m. 8.00 — Transmisja z Warszawy, 8.20 — Program na dzień dzisiejszy, 8.25 — Transmisja z Warszawy, 9.00 — Przerwa, 12.00 — Transmisja z Warszawy, 13.30 — Przerwa, 14.00 — Głosowanie Ludowe — audycja dla wsi, 14.10 — Muzyka ludowa, 14.25 — „Tęcza wola” — audycja kaszubska, 14.40 — Transmisja z Warszawy, 15.20 — „Bursztynowym aktem” — opowiadanie Niny Rydzewskiej, 15.35 — Muzyka, 15.40 — Skecz radiowy Anny Danielskiej „W cichym domku”, 15.55 — Muzyka rozrywkowa, 16.05 — Omówienie programu na następny tydzień, 16.10 — Cierpienia młodego Epifaniusa — grotesk muzyczny Marii Lechowicz, 16.20 — Koncert reklamowy, 17.00 — Transmisja z Warszawy, 21.00 — Program na niedzielę, Zakończenie. Hymn.

CHCESZ UTRZYMAĆ PRYWATNEJ WŁASNOŚCI GŁOSUJ 3 RAZY „TAK”

OGŁOSZENIA DROBNE

WULNA PUSZY, DZIAŁ K. L. data Sp. Wydział, „Czytelnik” Gdynia, Cafe-Restaurant-Dancing „ERMITAGE” (dawna „Europa”), SAMOINA starszą, spokojną do zajęcia się domem i dwójmą dzieci poszukuję, KAWIARKA do ekspresu potrzebna, Ciepłota silny, zdrowy do lekarni, SZUKAJĘ się inkasenta do rozlewni piwa Gdynia, Świątojańska 21.

TECHNIK - HYDRAULIK na centralne ogrzewania, kanalizację i wodociągi poszukujemy, POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady, KUPIJĘ wszelkiego rodzaju farby, lakiery, pokosty, aceton, Zakład Malarski Fr. Fellmann, Sopot, Morsz. Stalina 783, tel. 52069, LEICA III światło 1:2, dalmierz, kupię. Oferty z ceną do Dz. Bałt. pod „3918”, KAJAKÓW 20 zakupię względnie wypożyczę za dobrą opłatą, KUPIĘ piecyk kuchenny i wózek ręczny, Zgłoszenia: Gdynia, Zakopiańska 1 — sklep, HURTOWNIA Galanterijna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowowiejska 5 poleca po cenach niskich galanterie, biżuterię, szluczną, kosmetykę. Prowincja za zaliczeniem, 5482-k, HURTOWNIA „Spółnota” — Spółdzielnia Pracy Oddział Gdynia, Świętojańska 68 — Tel. 21-189 poleca w dużym wyborze tekstylia galanterie, walizki, szkło, naczyńna kuchenna i meble koszykowe, CEMENT, wapno „Suprem” po cenach ścisła fabrycznych dostarcza: L. A. Malita — Dom Przemysłowo-Handlowy, Wrzeszcz, Gruwaldzka 124, 261-Wr, FUTRA lisy, kolnierze, skorki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcje, galanterie skórzaną, podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski, Gdynia, Świętojańska 36, 124-M

SILNIK Opel Blitz kompletny z 3-tonową przyczepką samochodową krytą z dyktu do sprzedania. Wiadomość do Dz. Bałt. pod „Silnik”, 3992, „KAMILA” — Perfumeria — Galant — nowy, c w wyborze pięknych artystycznych drewnianów, Sopot, Morsz. Stalina 784, Tel. 516 03. 117-M, MATERIAŁY bielskie, futra, skórki gatunkowe kupuję — sprzedaje Firma „Alwir”, Gdynia, Świętojańska 75 — Tel. 272-70. 118-M, MASZYNY „Singer” leworamienną szwąską sprzedam Wrzeszcz, Wiązowa 11 p. 6013, W CENTRUM GDYNI szukamy lokalu handlowego celem otwarcia sklepu tekstylnego. Oferty z ceną do adm. Dzien. Bałt. pod „Handlowy”, 5483-k, WIEŻYCA 2 — 3 pokojowe, również sklep, Gdynia, Orlewo — Sopot — Oliwa — Wrzeszcz poszukuje. Wracam remont Oferty: Dz. Bałt. pod „3962”, 6008, NIEWAŻNIAM zaświadczenie rehabilitacyjne Janina Miłowczyk, Zemołowo, pow. Morski, 3934, NIEWAŻNIAM zgubioną nominację, partię przemysłową Zarządu Miejskiego Gdąnsk i kartę rejestracyjną Sztokolski Sylwester, Nowy Port, Gwiazda Morza 16. 3903, NIEWAŻNIAM zaświadczenie rehabilitacyjne tymczasowe — Iwolda Anna, Rumia, ul. Marska 30. 3957, NIEWAŻNIAM się zgubioną legitymację Straży Wartowniczej Konwojowej UNRRA na nazwisko Szymoniek Zenon, Gdynia, ul. Polska, baraki UNRRA. 3964, NIEWAŻNIAM zaświadczenie rehabilitacyjne tymczasowe — Helena Ewaldt zam. Rumia, Morska 30. 3970, NIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Eleonora Gruszcyńskiej 1) kennekartę, 2) przydział na sklep, 3) przydział na mieszkanie, 4) Świadectwo Przemysłowe z 1939 r. i inne papiery. 6016

KANCELARIA Zakładu Naukowo-Wychowawczego Zmierzchu Pańskiego, WJHEROWO, Pomorz. Klasztorna 9, przyjmuję zapisy uczennic o sobie i listownie do: Fryw. Świąt. Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego, Internatu, Szkoły Podstawowej, Frąckobka. Siostry Zmartwychwstania Pańskiego 3920, „RYBAK” — sieci — liny — siurysy — bawelna — haczyki — korek — outy gumowe — żagle — wiosła — łornetki. Gdynia, Świętojańska 47. 5330-k, KSIĘGARNIA Irenej Sobieszko Sopot, Rokossowskiego 3, tel. 520-35 poleca nową wydawnictwa, książki szkolne, beletrystykę, zagraniczne ogłoszenia oraz wszelkie artykuły biurowe. 145-N, NOWOCZESNY GABINET KOMPUTYCYJNY „ALFA” Sopot, Grunwaldzka 1 — (pod „Cytaneria”) — Kierownictwo (żona) — Biuro (Kosmetyczka) Mary Meyer (masaż, makijaż, manicure, pedicure, kosmetyki, wyciżenie, zagraniczne — czynny 9 — 18. 116-k, MORSKA Katedra Lekarska Państwowej w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 34, w tymczasowej siedzibie wygrała 10,000 zł., posiada losy kl. III i IV wygrała. Młoda dziewczyna wygrała. Szczęście to jest 3993, FORTEJANY i pasma reportażowe i literackie w restauracji „Nona Donna”, Sopot, ul. Stalina 513-k, 24 czerwca Zaginął PIĘS weter irlandzki biały w czarne łaty, B. WYSOKA NAGRODA! za odnalezienie lub wskazanie. Zastrzega się przed nabyciem. Wiadomość: Mertens, Gdynia, Świętojańska 89 — 6, tel. 213-75. 5467-k

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie — 10 zł. w święta — 15 zł.; dla poszukujących pracy i rodzin — w dni powszednie — 3 zł., w święta — 5 zł. najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp. — za tekstem — 30 zł. za 1 mm spłaty szer. 63 m/m w tekście — 40 zł. za 1 m/m spłaty 63 m/m, nekrologi za tekstem — 20 zł. za 1 m/m spłaty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmujemy. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i numeracja płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia. Adres redakcji: Gdynia, Młotkowska 8, Tel. 213-00, tel. nocny od godz. 21-ej do 24-ej 213-00, Administracja: Młotkowska 9 — parter, tel. 213-07 (biuro i ogłoszenia). Dyrektor — 200-00. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11. Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rozpłaca nie swobod. W niedziela i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmują. REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIĆCICKI WYDAWCA: SP. WYDAWN. „WTPINIE” W Drukarni „Czytelnik” Gdynia Młotkowska 1, Tel. 213-00.